

opusdei.org

KSIĄŻKA: W domu najlepiej

Zapraszamy do lektury wstępu
książki Scotta i Kimberly
Hahnów, która w Polsce
doczekała się drugiego
wydania.

21-05-2009

Wprowadzenie *W Uroczystość św.
Piotra i Pawła 29 czerwca 1993 Scott i
Kimberly Hahn*

Dziękujemy Bogu za łaskę poznania
Jezusa Chrystusa i Kościoła
katolickiego, który On założył, gdyż

to tylko dzięki Niemu i przedziwnej łasce Boga mogliśmy odnaleźć drogę do domu.

Ja, Scott, dziękuję Bogu za Kimberly, kolejną przedziwną łaskę mojego życia. To właśnie za jej pośrednictwem Bóg objawił mi prawdę o swej rodzinie przymierza. Gdy ja zachwycam się teorią, Kimberly wprowadza ją w czyn, radośnie służąc jako kanał kolejnych przedziwnych łask: Michaela, Gabriela, Hanny i Jeremiasza. Pan wykorzystał owe wymienione tu z imienia łaski, by pomóc wścibskiemu biblijnemu detektywowi (teologicznemu porucznikowi Columbo) rozpracować przypadek katolicyzmu - przez powrót do domu.

Prawdę mówiąc, droga ta jedynie rozpoczęła się jako powieść detektywistyczna, wkrótce jednak nabrała cech horroru, by wreszcie przeistoczyć się w wielki romans -

gdy Chrystus zdjął zasłonę ze swojej Oblubienicy, Kościoła. (Swoją drogą dobrze byłoby pamiętać o tych trzech typach powieści w trakcie czytania.)

Ja, Kimberly, dziękuję Bogu za mojego ukochanego męża, Scotta. Potraktował On na serio wezwanie Boga, by karmić mnie Słowem Bożym i pielęgnować Jego łaską (por. Ef 5,29). Przetarł dla naszej rodziny szlak wiodący do Kościoła, oddając za nas swoje życie. Poświęciliśmy nasze wykształcenie, marzenia, karierę - idąc za Chrystusem bez względu na cenę.

Podobnie jak działo się to ze Scottem, także i moja pielgrzymka stopniowo zmieniała ton i kolor, niczym następujące po sobie pory roku. Nie podejrzewałam nawet, jak wiele czasu upłynie od lata do wiosny.

Od narodzin do nawrócenia Scott:

Urodziłem się jako najmłodszy z trojga dzieci Molly Lou | Freda Hahnów. Ochrzczony jako prezbiterianin, wychowywałem się w tradycyjnie protestanckim domu. Kościół i religia odgrywały niewielką rolę w życiu naszej rodziny, a jeśli już to raczej z przyczyn społecznych niż głębokiego przekonania.

Przypominam sobie, kiedy po raz ostatni odwiedziłem nasz rodzinny zbor. Duchowny przedstawiał na kazaniu wszystkie swoje wątpliwości dotyczące dziewiczego narodzenia Jezusa i Jego zmartwychwstania w ciele. W środku kazania po prostu wstałem i wyszedłem. Pamiętam, co wtedy pomyślałem: „Sam nie jestem pewien, w co wierzę, ale przynajmniej mam dość uczciwości, by nie atakować publicznie prawd, których mam obowiązek nauczać”. Zastanawiałem się też, dlaczego ten człowiek nie zrezygnuje z posługi w zborze prezbiteriańskim i nie pójdzie

tam, gdzie wyznaje się jego oglądy.
Nie podejrzewałem wtedy, że miałem
przed sobą zwiastun swojej własnej
przyszłości.

*Scott Han w książce "Ordinary work,
extraordinary grace. My spiritual
journey in Opus Dei" opisał swoje
spotkanie z Opus Dei.*

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://opusdei.org/pl-
pl/article/ksiazka-w-domu-najlepiej/](https://opusdei.org/pl-pl/article/ksiazka-w-domu-najlepiej/)
(16-03-2026)